

Sygn. akt II Ca 867/15

POSTANOWIENIE

Dnia 27 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj
Sędziowie:	SO Violetta Osińska SO Dorota Gamrat – Kubeczak (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sądowy Dorota Szlachta

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 stycznia 2016 roku w S.

sprawę z wniosku W. S. i J. S.

z udziałem M. C., P. C. i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W.

o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczeń spadkowych

na skutek apelacji uczestnika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. od postanowienia Sądu Rejonowego w Gryficach z dnia 17 marca 2015 roku, sygn. akt VI Ns 670/14

oddala apelację.

SSO Violetta Osińska SSO Tomasz Szaj SSO Dorota Gamrat-Kubeczak

Sygn. akt II Ca 867/15

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 17 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w Gryficach w sprawie o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych nie złożenia w terminie oświadczeń spadkowych po K. C., sygn. akt: VI Ns 670/14, zatwierdził uchylenie się przez wnioskodawców: W. S. i J. S. od skutków nie złożenia w terminie oświadczeń o odrzuceniu spadku po ich wujku K. C. zmarłym dnia 23.08.2013 r., ostatnio stale zamieszkałym w Ł. (pkt I); ustalił, że uczestnicy ponoszą koszty postępowania zgodnie ze swoim udziałem w sprawie (pkt II).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

K. C. zmarł w dniu 23.08.2013 r. Był on bratem A. S. – matki wnioskodawców J. S. oraz W. S.. A. S. zmarła w 30.12.2006 roku.

Do kręgu spadkobierców po K. C. wchodzi jego dzieci P. C. i M. C., którzy odrzucili spadek po nim. J. S. oraz W. S. zostali o tym zawiadomieni przez Sąd.

Z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. Oddziału w S. Inspektoratu w Ł. toczy się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po K. C. przy udziale W. S., M. C., J. S., P. C. (sygn. akt VI Ns 581/14). Na podstawie postanowienia z dnia 17.03.2015 r. postępowanie zostało zawieszona na podstawie art. 177 § 1 pkt. 1 k.p.c.

Dzieci spadkobiercy P. C. i M. C., którzy odrzucili spadek po K. C. nie mieli z ojcem kontaktu przez okres ostatnich 12-13 lat, ani nie chcieli mieć nic wspólnego z ojcem, ani ze spadkiem po nim. Nie mieli pojęcia, że do kręgu spadkobierców wchodzi ich rodzeństwo cioteczne: J. S. oraz W. S.. P. C. nie miała pojęcia czy mógł mieć jakieś długi, zaś M. C. wiedział, że ojciec miał jakieś swoje kredyty, a że był on alkoholikiem domyślał się, że ich nie spłaca.

Zarówno J. S. oraz W. S. nie mieli świadomości, że mogą stać się spadkobiercami ustawowym po wujku K. C.. Nie wiedzieli, że wujek K. C. pozostawił zadłużenie. O istnieniu długów spadkowych spadkobiercy dowiedzieli się w związku ze sprawą o stwierdzenie nabycia spadku w sprawie VI Ns 581/14.

J. S. pracuje, ma umowę na pół roku od 23.02.2015 r. do sierpnia 2015 r. Została skierowana z Urzędu Pracy, poprzednio była przez długi okres bezrobotna. Pracowała jedynie w ramach stażu.

W. S. w chwili śmierci wujka nie miał jeszcze skończone 18 lat. Obecnie uczy się w szkole policealnej (...) w S., jest na pierwszym roku, to jest uczelnia dwuletnia. Posiada rentę rodzinną po obojgu rodzicach w wysokości około 1400 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż wniosek zasługiwał na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne zostały poczynione wyłącznie w oparciu o zeznania wnioskodawców, ale też brak było jakichkolwiek wniosków co do uzupełnienia tego materiału. Z treść złożonych zeznań - które Sąd ocenił jako spójne i wiarygodne - oraz ich wzajemne uzupełnianie się, dało pełne podstawy do dokonania ustaleń na ich podstawie.

Sąd Rejonowy przytoczył brzmienie art. 1019 § 2 k.c.

Sąd uznał, że zgodnie z twierdzeniami wnioskodawców ich błąd, co do samego tytułu spadkobrania oraz przedmiotu spadku tj. istnienia długu spadkowego, po zmarłym spadkodawcy, w wyniku którego zaniechali złożenia oświadczeń o odrzuceniu spadku było błędem istotnym co do treści czynności prawnej. Jednakże w żaden sposób uchylenie takie nie jest możliwe, jeżeli brak wiedzy o rzeczywistym stanie majątku spadkowego jest wynikiem braku staranności spadkobierców.

Takiego zarzutu, braku staranności, nie można jednak postawić żadnemu z wnioskodawców. Z zeznań wnioskodawców nie wynika, aby utrzymywali jakikolwiek kontakty z wujkiem. Sąd miał na uwadze, iż również dzieci spadkodawcy P. C. i M. C. od 12-13 lat nie mieli kontaktu z ojcem, który jak podał jego syn był alkoholikiem. W żaden sposób nie można uznać zachowania wnioskodawców za lekkomyślne i charakteryzujące się niezachowaniem należytej staranności w dowiedzeniu się o stanie spadku. Wnioskodawcy, nie mieli świadomości, że mogą odpowiadać za skutki związane z działaniami ich wujka rodzącymi zobowiązania finansowe i nie wiedzieli o ich istnieniu. Sąd miał na uwadze również młody wiek wnioskodawców oraz fakt, że po stracie rodziców brak było osób, które mogły pokierować ich działaniami i doprowadzić do odrzucenia spadku po K. C. w terminie. Trudno mając na względzie wyżej wskazane okoliczności zarzucić im, że nie podjęli żadnych działań zmierzających do ustalenia składu i wartości spadku.

Orzeczenie o kosztach wydano na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od postanowienia złożył pełnomocnik uczestnika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zaskarżając postanowienie w zakresie pkt I.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1) naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w szczególności przepisów:

- art. 6 k.c. poprzez niewykazanie przez wnioskodawców, że wada oświadczenia woli rzeczywiście zaistniała;
- art. 1015 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zatwierdzenie uchylenia się przez wnioskodawców od skutków niezłożenia w terminie oświadczeń odrzucenia spadku;
- art. 1019 § 2 w związku z art. 84 § 1 zd. 1 i § 2 k. c. poprzez jego błędne zastosowanie pomimo braku wystąpienia przesłanek do zatwierdzenia uchylenia się przez wnioskodawców od skutków niezłożenia w terminie oświadczeń odrzucenia spadku;

2) naruszenie prawa procesowego:

- art. 227 k.p.c. - poprzez nieustalenie faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy a polegających na niezbadaniu przez Sąd przyczyny niepodjęcia przez wnioskodawców działań zmierzających do wyjaśnienia dlaczego pod koniec stycznia 2014 r. uzyskali oni z Sądu Rejonowego w Gryficach informację o śmierci K. C. oraz informację, że w dniu 23.08.2013 r. jego syn M. C. złożył oświadczenie o odrzuceniu spadku po zmarłym;
- art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy poprzez przyjęcie, że wnioskodawcy nie dokonali żadnych aktów niestaranności w kwestii uzyskania informacji o dziedziczeniu i stanie spadku po zmarłym K. C. poprzez co skutecznie uchylili się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku

3) błędne ustalenia faktyczne polegające w szczególności na przyjęciu, że wnioskodawcy zachowali należytą staranność w zakresie uzyskania informacji dotyczących skutków prawnych związanych z faktem śmierci i dziedziczenia po zmarłym K. C., a także odrzuceniem spadku po ww. zmarłym przez jego syna M. C..

W uzasadnieniu apelujący wskazał, że Sąd Rejonowy nie ustalił, dlaczego wnioskodawcy, pomimo otrzymania z Sądu, pod koniec stycznia 2014 r., zawiadomienia o odrzuceniu spadku po K. C. przez jego syna M. C. w dniu 23.08.2013, nie podjęli żadnych działań zmierzających do ustalenia, jakie powyższe czynności wywierają skutki na ich prawa i obowiązki. Powyższa kwestia ma decydujące znaczenia dla ustalenia niezachowania należytej staranności przez wnioskodawców co do wiedzy w przedmiocie ustalenia rzeczywistego stanu majątku spadkowego. Brak podjęcia w tym zakresie przez wnioskodawców jakichkolwiek działań, prowadzi do wniosku, że informacja z Sądu została przez nich zlekceważona. Nie sposób zatem przyjąć, aby wnioskodawcy dochowali należytej staranności w kwestii uzyskania informacji o dziedziczeniu i stanie spadku. Tymczasem podstawą uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może stanowić jedynie błąd prawnie doniosły (art. 1019 § 2 w związku z art. 84 § 1 zd. 1 i § 2 k. c.). Błędem takim zaś nie może być nieznajomość prawa.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Analiza akt niniejszej sprawy doprowadziła Sąd Okręgowy do przekonania, iż ustalenia i ocena stanu faktycznego zawarta w orzeczeniu Sądu Rejonowego, obejmująca dokonaną przez ten Sąd wykładnię zastosowanych przepisów prawa jest właściwa i co do zasady nie budzi zastrzeżeń. Sąd II instancji w pełni akceptuje stanowisko Sądu I instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań.

Zgodnie z art. 1015 § 1 i 2 k.c. oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku. Jednakże, gdy spadkobiercą jest osoba nie mająca pełnej zdolności do czynności prawnych albo osoba, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osoba prawna, brak oświadczenia spadkobiercy w terminie jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Początek biegu terminu wskazanego w wymienionym wyżej przepisie ustalany

jest według daty dowiedzenia się o tytule powołania do spadku. Dla spadkobiercy ustawowego będzie to z zasady data, w której dowiedział się o śmierci spadkodawcy, o ile w tej dacie wiedział o łączącym go ze zmarłym pokrewieństwie uzasadniającym powołanie do dziedziczenia w pierwszej kolejności (art. 931 k.c.). Dla rozpoczęcia biegu terminu z art. 1015 § 1 k.c. nie jest istotna świadomość tego, że termin ten zaczął biec, ale świadomość okoliczności uzasadniających powołanie do spadku spadkobiercy (J. P., Niektóre problemy związane z terminem do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, R. 1992, nr 6, s. 54). W okolicznościach rozpoznawanej sprawy poza sporem pozostawała okoliczność, iż oświadczenie o przyjęciu bądź odrzuceniu terminu nie zostało przez wnioskodawców złożone w terminie.

Ustalony w art. 1015 § 1 k.c. termin do złożenia oświadczenia woli ma charakter terminu zawitego z zakresu prawa materialnego, uprawnienie spadkobiercy wygasa wraz z jego upływem, w żadnym więc przypadku nie może on zostać przywrócony. Spadkobierca może jedynie uchylić się od skutków niezachowania terminu, jeżeli nie złożył żadnego oświadczenia pod wpływem błędu. Uchylenie się powinno nastąpić przed Sądem i wymaga zatwierdzenia przez tenże Sąd (art. 1019 k.c.) Z wnioskiem takim wystąpili J. S. i W. S. powołując się na błąd.

Podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może stanowić błąd prawnie doniosły (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 1 zd. 1 i § 2 k.c.).

Podkreślić również należy, iż w myśl art. 88 § 2 k.c. uprawnienie do uchylenia się wygasa w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia.

W piśmiennictwie podnosi się, że konstrukcję fikcyjnego przyjęcia spadku wprost przez bierne zachowanie się spadkobiercy można zaakceptować jedynie pod warunkiem jednoczesnego zapewnienia spadkobiercy możliwości skorygowania skutków tej fikcji w sposób pozwalający na uwzględnienie przeciętnego stanu świadomości prawnej społeczeństwa, a możliwość taką dają spadkobiercy w pewnym stopniu właśnie wymienione przepisy o wadach oświadczenia woli. Wskazać przy tym należy, że w sprawie znajduje zastosowanie stan prawny sprzed nowelizacji art. 1015 § 2 kc, która weszła w życie 18 października 2015r.

W postanowieniu z dnia 29 listopada 2012 r., II CSK 171/12, Sąd Najwyższy wskazał, że na gruncie art. 84 k.c. nie ma przeszkód do uznania za błąd prawnie doniosły nie tylko błędu co do faktów, ale i błędu co do prawa - jeżeli oczywiście dotyczy on treści czynności prawnej i jest istotny (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 1974 r., II CR 761/73 i z dnia 10 października 2000 r., IV CKN 144/00, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17.06.2014 r., I CSK 401/13). Natomiast we wszystkich przypadkach błędu spadkobiercy co do prawa, dotyczącego okoliczności objętych przyjęciem spadku z mocy ustawy (np. powołania do dziedziczenia), należy dopuścić uchylenie się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezachowania terminu. Brak jakichkolwiek racji przemawiających za tym, aby w tym zakresie nie stosować w pełni art. 84 k.c., nie czyniącego rozróżnienia na błąd co do prawa i co do faktów, i w konsekwencji dopuszczającego w razie spełnienia się przewidzianych w nim przesłanek powołanie się na te oba rodzaje błędu.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że wnioskodawcy w styczniu 2014 r. zostali zawiadomieni przez Sąd Rejonowy w Gryficach, że dnia 20 stycznia 2014 r. sygn. akt VI Ns 826/13, M. C. złożył oświadczenie o odrzuceniu spadku po zmarłym w dniu 23 sierpnia 2013 r. ojcu - K. C.. Z treści pisma nie wynikało zatem wprost, że należą do kręgu spadkobierców ustawowych brata swojej zmarłej matki.

Wedle wnioskodawców pozostawali oni w błędnym przekonaniu, że nie są oni powołani do spadku po zmarłym wuju. O dalszych skutkach odrzucenia spadku po ojcu nie wiedzieli również uczestnicy P. C. i M. C.. Jak zeznali: „Nie mieliśmy pojęcia, że do kręgu spadkobierców wejdzie nasze rodzeństwo cioteczne. Mama mówiła, że dziedziczy spadek najbliższa rodzina.” Z tego względu nie poinformowali oni również wnioskodawców o skutkach dokonanego przez nich odrzucenia spadku po ojcu.

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku apelującego, błąd na który powołują się wnioskodawcy, mógł być również błędem co do prawa. Dlatego w sprawie przedmiotem oceny w świetle art. 84 i 1019 k.c. powinien być również powoływany przez wnioskodawców błąd, co do nienależenia przez nich do kręgu spadkobierców po zmarłym K. C..

Jak ustalono w sprawie, zmarły K. C. był wujem wnioskodawców. W pierwszej kolejności powołane są jednak z ustawy do spadku dzieci spadkodawcy oraz jego małżonek. W przedmiotowej sprawie spadkodawca w chwili śmierci był rozwiedziony. Jego zstępni- P. C. i M. C. odrzucili w dniu 20 stycznia 2014 r. spadek po nim. Zgodnie z art. 1020 k.c. spadkobierca, który spadek odrzucił, zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku. Z tego względu w ich miejsce powołani do spadku zostali kolejni krewni. Zgodnie z art. 932 § 3 k.c. w braku zstępnych i małżonka spadkodawcy cały spadek przypada jego rodzicom w częściach równych. Rodzice spadkodawcy zmarli natomiast w roku 1986 i 2005. Zgodnie z § 4 ww. art., jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych. Spadkodawca był bratem matki wnioskodawców- A. S., która zmarła 30 grudnia 2006 r. Stosownie do § 5, jeżeli którekolwiek z rodzeństwa spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku pozostawiając zstępnych, udział spadkowy, który by mu przypadał, przypada jego zstępnym. Podział tego udziału następuje według zasad, które dotyczą podziału między dalszych zstępnych spadkodawcy.

W związku z tym według ustawy wnioskodawcy stali się ostatnimi krewnymi powołanymi do spadku po zmarłym K. C..

Jak wskazano już wyżej, w orzecznictwie przyjmuje się, że badając istnienie błędu należy mieć na uwadze przeciętny poziom świadomości prawnej społeczeństwa (vide postanowienie II CSK 171/12). W przekonaniu Sądu Okręgowego wnioskodawcy mogli pozostawać w mylnym przekonaniu, że nie dziedziczą oni po swoim wuju w przypadku odrzucenia spadku przez dzieci spadkodawcy. Poziom świadomości prawnej społeczeństwa, co do skutków odrzucenia spadku jest bowiem niebył wysoki. Zstępni odrzucający spadek często nie mają świadomości, że w dalszej kolejności dziedziczą ich zstępni, często nie składają oświadczenia za swoje małoletnie dzieci, o ile wcześniej nie są pouczeni o skutkach swojego odrzucenia spadku. Świadczy o tym choćby niewiedza samych zstępnych spadkodawcy i ich matki o tym, że w dalszej kolejności dziedziczyć będą ich kuzyni. Nie dziwi zatem fakt, że o skutkach odrzucenia spadku przez P. i M. C. nie wiedzieli również wnioskodawcy, którzy są dalszymi krewnymi spadkodawcy. Słusznie zauważył też Sąd Rejonowy, że wnioskodawcy są młodymi ludźmi, W. S. ma dopiero 19 lat i brak mu jeszcze doświadczenia życiowego. Nadto wnioskodawcy nie mają rodziców, którzy mogliby służyć im radą, nie utrzymywali kontaktów z wujem, nie zostali oni również poinformowani o skutkach odrzucenia spadku przez P. i M. C.. Jak na rozprawie apelacyjnej wskazał uczestnik jego ojciec przed śmiercią był osoba bezdomną, a o jego śmierci dowiedział się przypadkowo. Nie ulega zatem wątpliwości Sądu Okręgowego, że wnioskodawcy pozostawali w błędnym przekonaniu, co do tego, że nie są powołani do dziedziczenia po zmarłym K. C., a gdyby w mylnym przekonaniu nie pozostawali, złożyliby oświadczenie o odrzuceniu spadku w ustawowym terminie. Niewątpliwie też wnioskodawcy nigdy nie byli zainteresowani nabyciem spadku po zmarłym K. C., natomiast, jak zauważył Sąd Najwyższy w ww. postanowieniu z dnia 29 listopada 2012 r., nikomu nie można narzucić nabycia praw i obowiązków cywilnoprawnych wbrew jego woli, co przewidział ustawodawca ustanawiając instytucję odrzucenia spadku, a także uchylenia się od skutków prawnych złożenia lub niezłożenia oświadczenia woli w tym przedmiocie.

W świetle powyższego zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uznał, iż wnioskodawcy nie składając oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie działali pod wpływem błędu istotnego, dotyczącego treści czynności prawnej i w związku z tym mogli skutecznie uchylić się od jego skutków. Nie doszło tym samym do naruszenia przez Sąd Rejonowy zarzucanych w apelacji przepisów prawa materialnego.

Sąd I instancji nie dopuścił się także naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 227 i 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd, który oceny tej dokonywał, uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Niewątpliwie to skarżący, który podważa prawidłowość tej oceny, powinien wykazać, iż była ona wadliwa (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, wyroki Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., I ACa 1303/05

i z dnia 21 maja 2008 r., I ACa 953/07). Apelujący nie wykazał jednak istnienia uchybień w rozumowaniu Sądu Rejonowego, na którym ten się oparł oceniając zgromadzony materiał dowodowy i ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy, w tym również uznając go za wystarczający do ostatecznego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy opierając się na zeznaniach wnioskodawców słusznie ocenił, iż w istocie pozostawali oni w błędnym przekonaniu, iż nie są powołani do dziedziczenia po zmarłym K. C., mimo otrzymania informacji z Sądu o odrzuceniu spadku po wuju przez jego dzieci. Co podkreślono wyżej, w powszechnej świadomości prawnej społeczeństwa fakt dziedziczenia wiązany jest raczej z czyjąś śmiercią, nie jest zaś kojarzony z faktem odrzucenia spadku. Tak też było w tym przypadku. Zeznania wnioskodawców ocenić zatem należało w tym zakresie jako są spójne, logiczne i w świetle zasad doświadczenia życiowego także wiarygodne.

Mając zatem na uwadze zgodność zaskarżonego orzeczenia z przepisami prawa, Sąd Okręgowy apelację uczestnika jako niezasadną oddalił, o czym na zasadzie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.